



## Mieczysław Stolarczyk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

# Bezpieczeństwo Niemiec w kontekście konfliktu na wschodzie Ukrainy

## Wprowadzenie

Konflikt zbrojny, który rozpoczął się w pierwszych miesiącach 2014 r. na wschodzie Ukrainy (głównie w regionie donieckim i ługańskim Donbasu)<sup>1</sup>, doprowadził do największego napięcia między Rosją a USA, jak również pomiędzy Rosją a pozostałymi państwami Zachodu w całym okresie pozimnowojennym. Wpłynął na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, z poważnymi konsekwencjami dla bezpieczeństwa międzynarodowego oraz bezpieczeństwa narodowego wielu państw. Jednakże te implikacje były zróżnicowane dla bezpieczeństwa poszczególnych krajów, m.in. ze względu na ich geopolityczne usytuowanie, szeroko rozumianą siłę fizyczną, pełnione role międzynarodowe oraz na stopień wzrostu poczucia zagrożenia związanego z konfliktem ukraińskim występującym w społeczeństwach poszczególnych państw.

Konflikt na wschodzie Ukrainy, z udziałem żołnierzy rosyjskich wspierających pro-rosyjskich separatystów, spowodował największe „schłodzenie” w stosunkach niemiecko-rosyjskich od chwili zjednoczenia Niemiec w roku 1990. Wzmocnił poczucie zagrożenia znacznej części społeczeństwa niemieckiego i wpłynął na przewartościowanie dotychczasowej polityki Niemiec wobec Rosji, na zdecydowanie bardziej krytyczną wobec władz tego kraju. Jednym z następstw tego konfliktu, były także zmiany, które pojawiły się w latach 2014–2016 w polityce bezpieczeństwa Niemiec. Celem opracowania jest jedynie zasygnalizowanie głównych, bezpośrednich implikacji

<sup>1</sup> Szerzej na temat uwarunkowań i przebiegu kryzysu i konfliktu ukraińskiego zob. M. Stolarczyk, *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013/2014*, [w:] *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, red. K. Czornik, M. Łakomy, Katowice 2014, s. 41–88.

konfliktu na wschodzie Ukrainy dla polityki bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Niemiec. Zapewne kolejne z nich, dadzą znać o sobie w polityce bezpieczeństwa RFN, zarówno w bliższej, jak i dalszej perspektywie.

## Cechy charakterystyczne stanowiska Niemiec wobec przyczyn i sposobów rozwiązania konfliktu na wschodzie Ukrainy

Rząd RFN, podobnie jak rządy zdecydowanej większości państw zachodnich, główną odpowiedzialnością za kryzys i konflikt ukraiński obarczali prezydenta Ukrainy – Wiktora Janukowycza, rząd premiera – Mykoły Azarowa oraz polityków ukraińskich, którzy zdecydowali o zawieszeniu przygotowań do podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską<sup>2</sup>, a także władze Rosji, z prezydentem Władimirem Putinem na czele, dążące do zahamowania szybkiego tempa zbliżania się Ukrainy do UE i utrzymania bądź nawet zwiększenia wpływów Rosji na Ukrainie. Rząd Niemiec zdecydowanie potępił przyłączenie, w marcu 2014 r., Krymu do Rosji, wskazując na złamanie przez władze Rosji wielu dwustronnych i wielostronnych porozumień, w których Federacja Rosyjska zobowiązała się do nienaruszalności granic Ukrainy, poszanowania jej suwerenności i integralności terytorialnej. Z równie jednoznaczną krytyką przedstawiciele rządu Niemiec spotkało się wspieranie przez Rosję, od kwietnia 2014 r., prorosyjskich ugrupowań separatystycznych we wschodniej Ukrainie i udzielanie im przez Rosję bezpośredniego wsparcia militarnego. Rząd Niemiec poparł też kolejne sankcje polityczne i ekonomiczne nakładane na Rosję za inkorporację Krymu i wspieranie prorosyjskich separatystów w Donbasie<sup>3</sup>. Kanclerz Angela Merkel podczas wizyty na Ukrainie (23.08.2014) powiedziała m.in., że integralność terytorialna i dobro Ukrainy są głównymi celami polityki niemieckiej<sup>4</sup>.

Charakterystyczne było jednak to, że rząd RFN w kolejnych miesiącach od chwili przyłączenia Krymu do Rosji, zdecydowanie rzadziej i mniej zdecydowanie, w porównaniu np. do polityków polskich<sup>5</sup>, uzależniał rozwiązanie konfliktu na wschodzie

<sup>2</sup> Umowa taka miała zostać podpisana w czasie spotkania na szczycie Partnerstwa Wschodniego UE w Wilnie (28–29 listopada 2013 r.).

<sup>3</sup> *Kanzlerin Merkel droht Russland mit Sanktionen*, [www.bundestag.de/dokumente/textarchiv/2014/49865952\\_kw11\\_de\\_regierungserklarung\\_ukraine/216288](http://www.bundestag.de/dokumente/textarchiv/2014/49865952_kw11_de_regierungserklarung_ukraine/216288) [dostęp: 9.07.2015]; *Rede von Bundeskanzlerin Merkel im Deutschen Bundestag (26.11.2014)*, [www.bundeskanzlerin.de/Content/DE/Regierungserklärung/2014-11-26-merkel-bt-haushalt.html](http://www.bundeskanzlerin.de/Content/DE/Regierungserklärung/2014-11-26-merkel-bt-haushalt.html) [dostęp: 9.07.2015]; A. Rinke, *Wie Putin Berlin verlor. Moskaus Anexion Krim hat die deutsche Russland-Politik verändert*, „Internationale Politik” 2014, nr 5/6.

<sup>4</sup> *Merkel verspricht Millionen hilfe*, „Frankfurter Rundschau”, [www.fr-online.de/ukraine/ukraine-merkel-veverspricht-millionen-hilfe,26429068,282032.html](http://www.fr-online.de/ukraine/ukraine-merkel-veverspricht-millionen-hilfe,26429068,282032.html) [dostęp: 9.07.2015].

<sup>5</sup> Szerzej na temat zakresu zbieżności i różnicy interesów oraz celów występujących w stanowisku Polski i Niemiec wobec głównych aspektów kryzysu i konfliktu ukraińskiego zob.: M. Stolarczyk, *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*, [w:] *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*, red. K. Czornik, M. Lakomy, M. Stolarczyk, Katowice 2015, s. 349–386; K. Malinowski, *Polska i Niemcy w Europie (2004–2014). Różnice interesów – uwarunkowania i konsekwencje*, Poznań 2015, s. 192 i n.

Ukrainy od powrotu Krymu do Ukrainy<sup>6</sup>. Wydaje się, że rząd kanclerz A. Merkel stosunkowo szybko pogodził się z secesją Krymu i jego inkorporacją do Rosji, o czym świadczyły m.in. wynegocjowane przy udziale dyplomacji niemieckiej, porozumienie Mińsk I, podpisane 5 września 2014 r. i Mińsk II, podpisane 12 lutego 2015 r., w których nie uzależniano pokojowego rozwiązania konfliktu ukraińskiego od powrotu Krymu do Ukrainy<sup>7</sup>. Natomiast rząd RFN zdecydowanie sprzeciwiał się próbom odcinania wschodnich obszarów Donbasu od Ukrainy (regionu donieckiego i ługańskiego). Jednocześnie akceptował niektóre postulaty Rosji i przedstawiciele prorosyjskich ugrupowań secesjonistycznych, mających na celu przyznanie tym regionom daleko idącej autonomii w ramach państwa ukraińskiego.

W przeciwieństwie do Polski, w Niemczech występowało zdecydowanie większe zróżnicowanie poglądów w kwestii przyczyn kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Dotyczyło to całego społeczeństwa niemieckiego<sup>8</sup>, w tym także niemieckiej klasy politycznej, niemieckich mediów oraz badaczy spraw międzynarodowych w tym kraju. Mimo że wraz z upływem czasu większość niemieckiej opinii publicznej, pod wpływem wydarzeń na Ukrainie, przyjęła krytyczną postawę wobec Rosji i prezydenta Putina, to znaczna część społeczeństwa niemieckiego, w tym również elit politycznych i intelektualnych, krytykowała także politykę Zachodu, zarzucając jej jednostronność oraz ignorowanie interesów Rosji<sup>9</sup>. Z badań sondażowych przeprowadzonych w Niemczech i w Polsce, w kwietniu 2015 r. wynikało, że w Niemczech, w ocenie odpowiedzialności za wydarzenia na Ukrainie, 39% ankietowanych odpowiedzialnością obarczyło Rosję, a nieco więcej badanych było zdania, że wina leży po obu stronach (Rosji i Zachodu). Z kolei w Polsce dwie trzecie badanych uważało, że wina jest po stronie Rosji<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Z badań przeprowadzonych w Niemczech w marcu 2014 r. wynikało, że 54% Niemców uważało, iż Zachód powinien zaakceptować aneksję Krymu, a 55% było z kolei zdania, że Rosja ma prawo traktować Ukrainę jako swoją strefę wpływów. B.T. Wieliński, *Niemiecy sojusznicy Putina*, „Gazeta Wyborcza”, 27.03.2014. Sigmar Gabriel, socjaldemokratyczny wicekanclerz RFN i minister gospodarki w połowie 2014 r. mówił, że z aneksją Krymu właściwie trzeba się pogodzić, a Ukraina powinna przyjąć ustrój federalny.

<sup>7</sup> Porozumienie, podpisane 12 lutego 2015 r., przewidywało m.in. zawieszenie broni, do 15 lutego 2015 r., wycofanie ciężkiego sprzętu i cudzoziemskich formacji wojskowych. Jednocześnie dokument ten nakładał na Ukrainę m.in. zobowiązanie do przyjęcia nowej konstytucji, do końca 2015 r., oraz wdrożenia ustawy o specjalnym statusie niektórych rejonów regionów donieckiego i ługańskiego (m.in. prawo do językowego samookreślenia, prawo do tworzenia własnych oddziałów porządkowych („milicji ludowej”), prawo do nawiązania współpracy transgranicznej z regionami Federacji Rosyjskiej). Porozumienie uzależniało przekazanie władzom w Kijowie pełnej kontroli nad tą częścią granicy rosyjsko-ukraińskiej, którą opanowali separatyści (odcinek ok. 400-kilometrowy), od spełnienia wszystkich postulatów dotyczących reformy ustrojowej Ukrainy. S. Kardaś, W. Konończuk, *Mińsk 2 – kruchy rozejm zamiast trwałego pokoju*, <http://www.osw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-12/minsk-2-kruchy-rozejm-zamiast-trwalego-pokoju> [dostęp: 8.07.2015].

<sup>8</sup> Z badań sondażowych, przeprowadzonych na początku 2014 roku w Niemczech, na pytanie: „Kto Pani/Pana zdaniem ponosi odpowiedzialność za eskalację konfliktu na Ukrainie?” udzielono następujących odpowiedzi: stary ukraiński rząd (57%), Rosja (56%), różne grupy interesów (32%), Stany Zjednoczone (20%), Unia Europejska (19%). „Biuletyn Niemiecki” nr 46, 30.04.2014, s. 13.

<sup>9</sup> J. Reiter, *Polska i Niemcy a Ukraina: wspólny kurs mimo zawirowań*, „Biuletyn Niemiecki” nr 54, 20.12.2014, s. 8; J. Trenkner, „Die Russlandverstehher” – *Niemcy rozumiejący Rosję*, „Dialog” 2014, nr 107.

<sup>10</sup> P. Jendroszczyk, *Polska w roli symbolu nienawiści do Zachodu*, „Rzeczpospolita”, 16.04.2015.

Byli kanclerze RFN, Helmut Schmidt i Gerhard Schröder, należeli do tych polityków niemieckich, którzy wyrażali zrozumienie dla decyzji władz Rosji w sprawie aneksji Krymu i obarczali UE współodpowiedzialnością za konflikt krymski. W ich ocenie Unia niepotrzebnie postawiała Ukrainę przed alternatywą: albo umowa stowarzyszeniowa, albo unia celna z Rosją. Nie wzięto też pod uwagę podziałów występujących wśród społeczeństwa ukraińskiego dotyczących sprawy integrowania się Ukrainy z UE bądź z Rosją<sup>11</sup>.

Na początku grudnia 2014 r. grupa 60 niemieckich polityków, ekonomistów i naukowców podpisała apel o zachowanie pokoju. Wśród sygnatariuszy znaleźli się m.in. Manfred Stolpe, były premier Brandenburgii, były kanclerz Gerhard Schröder, były prezydent Roman Herzog oraz były doradca Helmuta Kohla, Horst Telschik. Sygnatariusze ostrzegali przed groźbą wojny z Rosją i zaapelowali do władz Niemiec o zainicjowanie polityki odprężenia i dialogu z Moskwą. Sygnatariusze apelu wytykali Zachodowi, że rozszerzył swoje granice na Wschód, nie pogłębiając równocześnie współpracy z Moskwą. Autorzy apelu przestrzegali niemieckich polityków, by nie tworzyli „obrazu wroga” i nie obarczali odpowiedzialnością za konflikt na Ukrainie tylko jednej strony – Rosji. Przekonywali, że krytyka wobec Moskwy, związana z jej działaniami na Ukrainie, nie może doprowadzić do zaprzepaszczenia tego, co zostało osiągnięte w stosunkach z Rosją w ciągu ostatnich 25 lat. Ostrzegali, że Rosji nie wolno wypychać z Europy. Wszyscy Europejczycy, włącznie z Rosją, wspólnie ponoszą odpowiedzialność za zachowanie pokoju. Apelowali do władz Niemiec o zainicjowanie polityki odprężenia i dialogu z Moskwą. Akcentowali, że Rosjanie mają takie samo prawo do bezpieczeństwa jak Polacy, Bałtowie czy Ukraińcy<sup>12</sup>. W Polsce dominowało bardzo krytyczne stanowisko wobec osób nazywanych w Niemczech jako *Russlandversteher* (rozumiejący Rosję)<sup>13</sup>, niekiedy nawet postrzegano je jako „piątą kolumnę Kremla”.

Gunter Verheugen, były wiceszef Komisji Europejskiej, w jednym z wywiadów powiedział, że UE popełniła błąd, że do końca nie zrozumiała długotrwałych skutków przynależności Ukrainy do Związku Radzieckiego i związanych z tym wewnętrznych podziałów na Ukrainie. Stwierdził też, że stosunki handlowe z Rosją mają żywotne znaczenie dla Ukrainy, a gospodarki obu tych państw są do pewnego stopnia komplementarne. Nigdy nie możemy zapomnieć, że Rosja ma uzasadnione interesy, gdy idzie o bezpieczeństwo i więzi gospodarcze. Podkreślił, że wiele kwestii związanych z realizacją, podpisanego w 2014 r., układu stowarzyszeniowego Ukrainy z UE jest dziś [w roku 2015 – M.S.] dyskutowanych w formacie trójstronnym (UE, Ukraina, Rosja) i szkoda, że tego nie zrobiono wcześniej<sup>14</sup>. Podobne stanowisko prezentował Gernot Erler, pełnomocnik niemieckiego rządu ds. stosunków z Rosją. W jednym z wywiadów powiedział, że skoro interesy Rosji mogą zostać naruszone poprzez podpisanie układu stowarzyszeniowego Ukrainy z UE (np. poprzez import tanich towarów z Zachodu przez Ukrainę, do Rosji), to można wprowadzić jakieś okresy

<sup>11</sup> *Putins Vergehen ist verstendlich*, „Die Zeit”, 26.03.2014.

<sup>12</sup> *Wieder Krieg in Europa? Nicht in unserem Namen!*, „Die Zeit”, 5.12.2014.

<sup>13</sup> P. Munkelt, *Kampfbegriff „Putin-Versteher” – Zum Niedergang politischer Diskurse in Deutschland*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2.

<sup>14</sup> *Nie mamy pomysłu na Ukrainę. Rozmowa z Guenterem Verheugenem*, „Rzeczpospolita”, 11.06.2015.

przejściowe. Szkoda, mówił G. Erler, że do takich rozmów nie usiedliśmy jeszcze na początku 2013 r., kiedy było jasne, że Rosja będzie walczyć, by nie dopuścić do podpisania przez Kijów umowy stowarzyszeniowej. Może pewnych rzeczy byśmy uniknęli?<sup>15</sup>

Z badań sondażowych, przeprowadzonych w Niemczech w lutym 2015 r. wynikało, że 48% badanych przyznawało, iż Rosja ma prawo czuć się zagrożona ze strony Zachodu, a 50% nie widziało takiego zagrożenia<sup>16</sup>.

Stałym elementem polityki niemieckiej wobec konfliktu na wschodzie Ukrainy było zdecydowane odrzucenie jakichkolwiek działań militarnych podejmowanych przeciwko Rosji oraz przeciwko dobrojeniu Ukrainy. Konsekwentnie zaś eksponowane było stanowisko, że konflikt ten powinien zostać rozwiązany przy użyciu wyłącznie środków dyplomatycznych<sup>17</sup>. Dyplomacja niemiecka konsekwentnie dążyła do deeskalacji konfliktu na wschodzie Ukrainy<sup>18</sup>. Minister spraw zagranicznych Niemiec, F.-W. Steinmeier mówił, że „żaden kraj UE nie chce na Ukrainie interweniować zbrojnie. Takiego zdania jest też niemiecki rząd. Dlatego jesteśmy zdani na kombinację politycznego nacisku oraz dyplomacji. W taki sposób możemy stworzyć podstawę do porozumienia politycznego”<sup>19</sup>. Rząd Niemiec, mimo że poparł sankcje wobec Rosji, to równoległe zabiegał o podtrzymanie dialogu politycznego z Rosją. Kanclerz A. Merkel, w przemówieniu wygłoszonym w Bundestagu (26.11.2014), powiedziała m.in., że Rosja łamie prawo międzynarodowe i kwestionuje ład pokojowy w Europie. Celem Niemiec jest suwerenna Ukraina, która może decydować o swojej przyszłości. Zazaczyła, że aby rozwiązać kryzys na Ukrainie, potrzebujemy cierpliwości i głębokiego oddechu. Jednocześnie podkreśliła, że konfliktu na Ukrainie nie da się rozwiązać metodami militarnymi, lecz jedynie dyplomatycznymi<sup>20</sup>.

Mimo zdecydowanej krytyki przez rząd RFN polityki Rosji wobec Ukrainy, cechą charakterystyczną stanowiska rządu kanclerz A. Merkel w omawianej kwestii było eksponowanie tego, że należy doprowadzić do deeskalacji kryzysu ukraińskiego i dlatego nie należy dalej antagonizować Rosji<sup>21</sup>. Przedstawiciele rządu Niemiec eksponowali stanowisko, że mimo wzrostu napięcia w stosunkach z Rosją na tle jej polityki wobec Ukrainy, Rosja musi pozostać partnerem Niemiec i Zachodu, a nie wrogiem. Kanclerz A. Merkel, w wystąpieniu 20 listopada 2014 r., w Krzyżowej powiedziała: „Jesteśmy przy tym świadomi, że możemy tylko wspólnie z Rosją na dłuższą metę

<sup>15</sup> Rosja bardzo nas rozczarowała. Rozmowa z Gernotem Erlerem, pełnomocnikiem niemieckiego rządu ds. stosunków z Rosją, „Gazeta Wyborcza”, 9.12.2014.

<sup>16</sup> M. Książniakiewicz, *Niechciany partner. Rola Niemiec w rozwiązywaniu konfliktu na Ukrainie*, „Biuletyn Niemiecki”, nr 57, 31.03.2015, s. 6.

<sup>17</sup> *Kanzlerin Merkel droht Russland mit Sanktionen...*, op. cit.; *Rede von Bundeskanzlerin Merkel im Deutschen Bundestag (26.11.2014)...*, op. cit.

<sup>18</sup> H. Berwanger, K. Rudolph, *Das Demokratische Versprechen. Deutsche Aussenpolitik im Ukraine-konflikt*, „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte” 2014, nr 9; E. Cziomer, *Rola Niemiec w geopolitycznej grze o Ukrainę w latach 2013–2015*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2.

<sup>19</sup> *Rosja słono płaci za Ukrainę. Rozmowa z Frankiem-Walterem Steinmeierem, ministrem spraw zagranicznych Niemiec*, „Gazeta Wyborcza”, 6.05.2014.

<sup>20</sup> *Rede von Bundeskanzlerin Merkel im Deutschen Bundestag (26.11.2014)...*, op. cit.

<sup>21</sup> *Rozmowa z Kaiem-Olafem Langiem, ekspertem niemieckiego rządowego think tanku*, „Rzeczpospolita”, 4.07.2014.

i długoterminowo zabezpieczyć bezpieczeństwo Europy, i dlatego sankcje nie są dla nas celem samym w sobie, tylko musimy prowadzić dialog z Rosją”<sup>22</sup>.

Należy zaznaczyć, że Rosja stosunkowo szybko wychodziła z izolacji politycznej w relacjach z państwami Zachodu, w której się znalazła w połowie 2014 r., w dużym stopniu za sprawą Niemiec. Zarówno w drugiej połowie 2014 r., jak i w roku 2015 odbyło się wiele spotkań ministrów spraw zagranicznych Rosji i Niemiec, Sergieja Ławrowa i F.-W. Steinmeiera. W lutym i w maju 2015 r. wizytę w Rosji złożyła kanclerz A. Merkel, ponadto stosunkowo często prezydent W. Putin rozmawiał telefonicznie z kanclerz Merkel o sytuacji na wschodzie Ukrainy.

Mimo postępującego od końca 2013 r. wśród niemieckiej klasy politycznej „sfrustrowania Rosją”, w kolejnych latach konfliktu na wschodzie Ukrainy dyplomacja niemiecka konsekwentnie działała na rzecz jego deeskalacji. Dyplomacja niemiecka najbardziej ze wszystkich państw członkowskich UE zaangażowała się w wynegocjowanie porozumień pokojowych Mińsk I oraz Mińsk II.

Kanclerz A. Merkel, mimo że wielokrotnie krytykowała politykę prezydenta Rosji W. Putina wobec Ukrainy, to jednocześnie podkreślała, że Rosja jest i pozostanie częścią Europy oraz największym sąsiadem Unii Europejskiej i nie można dopuścić do tego, żeby Rosja została wrogiem, a nie partnerem Zachodu. Z badań sondażowych, przeprowadzonych w Niemczech na początku września 2014 r. wynikało, że większość Niemców (52%) uważało, iż na dłuższą metę Zachód i Rosja będą partnerami, z kolei wątpiło w to 41% ankietowanych<sup>23</sup>.

Zdzisław Krasnodębski w kontekście polityki Niemiec wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego prognozował, że stosunki z Rosją szybko się znormalizują, nawet jeśli będą chłodniejsze i oparte na bardziej realistycznej ocenie Rosji niż przed konfliktem na wschodzie Ukrainy<sup>24</sup>. Marek Cichocki pisał, że pomimo krytyki rządu RFN polityki prezydenta W. Putina i przyłączenia się do sankcji wobec Rosji, „Niemcy w dalszym ciągu chcą zachowywać się jak pośrednik między Zachodem i Rosją. Z góry wykluczają jakiegokolwiek działania militarne, nawet na poziomie polityki odstraszenia jako «niepotrzebną prowokację». Stawiają natomiast na działania polityczne, które mają na celu utrzymanie Rosji jako partnera w negocjacjach”<sup>25</sup>. Wymownym przykładem woli utrzymania wiodącej roli Rosji w polityce wschodniej Niemiec oraz poszerzenia obszaru kooperacji z Rosją, a nie konfrontacji, było podpisanie na początku września 2015 r., przez koncerny z Niemiec, Austrii, Francji i Holandii oraz Gazpromu, porozumienia o budowie, do końca drugiej dekady XXI w., drugiej nitki gazociągu przez Bałtyk (*Nord Striem 2*).

<sup>22</sup> Przemówienie Kanclerz Federalnej Merkel w związku z uroczystościami z okazji 25. rocznicy Mszy Pojednania w dniu 20 listopada 2014 roku, [http://www.krzyzowa.org.pl/downloads/aktualnosci/Merkel\\_PL.pdf](http://www.krzyzowa.org.pl/downloads/aktualnosci/Merkel_PL.pdf) [dostęp: 16.01.2015].

<sup>23</sup> Sondaż: Niemcy uważają Rosję za zagrożenie. Sprzeciwiają się wzmocnieniu NATO w Europie Wschodniej, [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-Niemcy-przeciwni-wzmocnieniu\\_NATO-w-Europie-Wschodniej,wid,16861237,wiadomosc.html](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-Niemcy-przeciwni-wzmocnieniu_NATO-w-Europie-Wschodniej,wid,16861237,wiadomosc.html) [dostęp: 6.09.2014].

<sup>24</sup> Z. Krasnodębski, *Europa nie będzie umierać za Warszawę*, „Opcja na Prawo” 2014, nr 2, s. 137.

<sup>25</sup> M. Cichocki, *Bój o wiarygodność Niemiec*, „Rzeczpospolita”, 14.10.2014.

## Wzrost w społeczeństwie niemieckim poczucia zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego

Przyłączenie Krymu do Rosji oraz konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy zwiększyły poczucie zagrożenia większości społeczeństwa niemieckiego. Z sondażu przeprowadzonego w Niemczech na początku września 2014 r. wynikało, że aż 82% jego uczestników przyznało, że odczuwa zagrożenie ze strony Rosji. Natomiast tylko 16% ankietowanych nie odczuwało takiego zagrożenia<sup>26</sup>.

W kolejnych miesiącach konfliktu we wschodniej Ukrainie, w niemieckich mediach i w społeczeństwie niemieckim doszło do bardzo dużego wzmocnienia opinii krytycznych wobec władz Rosji, w stosunku do tych występujących w okresie poprzedzającym kryzys i konflikt ukraiński. Jednakże ten wzrost poczucia zagrożenia związany był nie tyle z obawami o napaść zbrojną Rosji na Niemcy<sup>27</sup>, co przede wszystkim z trwającym konfliktem zbrojnym we wschodniej Ukrainie oraz wynikającym z tego poczuciem destabilizacji w Europie Wschodniej, możliwością jego eskalacji i wszystkimi innymi jego negatywnymi skutkami (np. obawami o napływ do Niemiec znaczącej liczby nielegalnych migrantów; zagrożeń dla istniejącej architektury bezpieczeństwa europejskiego)<sup>28</sup>. Z sondażu *Politbarometr*, opublikowanego na stronie internetowej niemieckiej telewizji publicznej ZDF, w maju 2014 r. wynikało, że aż 71% Niemców obawiało się, że konflikt na Ukrainie może doprowadzić do wybuchu większego konfliktu zbrojnego. Jednakże w przypadku zagarnięcia przez Rosję dalszych części Ukrainy tylko 2% uczestników sondażu opowiadało się za sięgnięciem po środki wojskowe, 33% poparło zaostrenie sankcji ekonomicznych, 39% ankietowanych Niemców uważało, że władze powinny nadal stawiać na negocjacje z Rosją, a 22% było zdania, że UE w ogóle nie powinna mieszać się w ten konflikt<sup>29</sup>.

Mimo że po roku 2013 znacznie wzrosły wśród Niemców postawy negatywne wobec Rosji, bardziej w roku 2014<sup>30</sup> niż w roku 2015<sup>31</sup>, to jednak politycy tego kraju

<sup>26</sup> *Niemcy uważają Rosję za zagrożenie. Sprzeciwiają się wzmocnieniu NATO w Europie Wschodniej*, [www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-Niemcy-przeciwni-wzmocnieniu-NATO-w-europie-Wschodniej](http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-Niemcy-przeciwni-wzmocnieniu-NATO-w-europie-Wschodniej) [dostęp: 6.09.2014].

<sup>27</sup> W tym samym czasie w Polsce dominowały obawy o możliwości napaści zbrojnej Rosji na Polskę. Zob. M. Stolarczyk, *Dylematy bezpieczeństwa...*, *op. cit.*, s. 58 i n.

<sup>28</sup> Szerzej zob. G. Gromadzki, *Percepcja konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w Niemczech i w Polsce*, Fundacja im. H. Bölla, Warszawa 2015; J. Kucharczyk, A. Łada, Ł. Wenerski, *Razem czy osobno? Polacy, Niemcy i Rosjanie o kryzysie rosyjsko-ukraińskim*, ISP, Warszawa 2015.

<sup>29</sup> *Sondaż 71 proc. Niemców boi się wybuchu wojny*, [www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-71-proc-Niemcow-boi-sie-wybuchu-wojny](http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Sondaz-71-proc-Niemcow-boi-sie-wybuchu-wojny) [dostęp: 10.5.2014].

<sup>30</sup> W przeprowadzonych w dniach od 17 marca do 5 czerwca 2014 r., przez ośrodek Pew Research Center, badaniach ankietowych w 44 państwach pięciu kontynentów okazało się, że zdecydowana większość obywateli Polski (81%) i Niemiec (79%) miała negatywne zdanie o Rosji. *Sondaż Pew: świat coraz bardziej negatywnie postrzega Rosję*, [www.wiadomosci.wp.pl/Sondaz-Pew-swia-coraz-bardziej-negatywnie-postrzega-Rosje](http://www.wiadomosci.wp.pl/Sondaz-Pew-swia-coraz-bardziej-negatywnie-postrzega-Rosje) [dostęp: 12.07.2014].

<sup>31</sup> Z badań Pew Research Center, przeprowadzonych od końca marca 2015 r. do końca maja tego samego roku wynikało, że najsilniejsze negatywne opinie o Rosji wyrażane były w Polsce i Jordanii (80% respondentów). W Niemczech takie uczucia wyrażało 70% ankietowanych. Warto jednak odnotować, że w roku 2015 wzrosła, w stosunku do roku 2014, liczba Niemców, którzy oceniali Rosję pozytywnie (z 19% w roku 2014 do 27% w roku 2015). *Pew: Mało szacunku dla Rosji na świecie*,

nie postrzegali zagrożenia militarnego ze strony Rosji dla Niemiec w takim stopniu, jak to miało miejsce w owym czasie w Polsce<sup>32</sup>. Norbert Lammert, przewodniczący Bundestagu, w jednym z wywiadów stwierdził, że w Niemczech wrażliwość wobec zagrożenia ze strony Rosji z natury rzeczy nie jest tak wyostrzona jak w Polsce, ale tym bardziej należy poważnie traktować polskie obawy, które są zrozumiałe, oraz polskie uzasadnione interesy<sup>33</sup>. W maju 2015 r. prezydent Niemiec, Joachim Gauck, zaapelował do polityków niemieckich, jak i polityków innych państw członkowskich UE, aby z większą niż dotąd powagą traktowali obawy krajów Europy Środkowo-Wschodniej związane z kryzysem na Ukrainie i polityką Rosji. Jednocześnie poparł on w pełni dotychczasowe powściągliwe stanowisko rządu RFN wobec Rosji.

W społeczeństwie niemieckim, w omawianym okresie, dominowali przeciwnicy zwiększania obecności militarnej Niemiec w naszym subregionie. Z sondażu przeprowadzonego w kwietniu 2016 r. w RFN wynikało, że 57% ankietowanych wypowiedziało się przeciwko pomocy Polsce i państwom nadbałtyckim w razie agresji ze strony Rosji (za było 31%), 12% wybrało opcję „trudno powiedzieć”. Fakt, że zdecydowana większość Niemców nie popierała wysłania swoich żołnierzy w sytuacji wystąpienia zagrożenia militarną napaścią ze strony Rosji dla Polski i państw nadbałtyckich, wynikało z ich przekonania, że Rosja nie zagraża militarnie państwom NATO, a także z obawy przed odwetem ze strony Rosji<sup>34</sup>. W kwietniu 2016 r. prawie 70% Niemców opowiadało się za zniesieniem sankcji wobec Rosji.

## Nowe akcenty w polityce bezpieczeństwa międzynarodowego Niemiec

Czołowi przedstawiciele rządzącej w Niemczech „wielkiej koalicji” (CDU/CSU-SPD), w kontekście konfliktu na wschodzie Ukrainy, akcentowali w swoich wypowiedziach, że bardzo poważnie traktują obawy mieszkańców Polski i innych wschodnich partnerów NATO, a także obawy te podzielają. Dlatego Niemcy – mówił Frank-Walter Steinmeier – przy użyciu własnych środków uczestniczą w działaniach NATO w ramach inicjatywy wzmocnienia obecności wojskowej w Europie<sup>35</sup>. Kanclerz Angela Merkel, w przemówieniu w Krzyżowej (20 XI 2014), stwierdziła m.in.:

Chcę w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że my, Niemcy zdajemy sobie sprawę ze szczególnego zaniepokojenia w Polsce, które naturalnie należy postrzegać na tle bolesnej polskiej historii. Już w przeszłości wypowiedziałam to bardzo wyraźnie i powtarzam

---

*najmniej w Polsce i Jordanii*, „Gazeta Wyborcza”, [www.wyborcza.pl/pew-malo-szacunku-dla-rosji-na-swiecie-najmniej-w-polsce-i.html](http://www.wyborcza.pl/pew-malo-szacunku-dla-rosji-na-swiecie-najmniej-w-polsce-i.html) [dostęp: 6.08.2015].

<sup>32</sup> Zob. M. Stolarczyk, *Dylematy bezpieczeństwa...*, *op. cit.*, s. 58 i nast.

<sup>33</sup> *Jak rozmawiać z Kremlem. Rozmowa z Norbertem Lammertem, przewodniczącym Bundestagu*, „Gazeta Wyborcza”, 29.09.2014.

<sup>34</sup> *Sondaż. Większość Niemców przeciwna pomocy Polsce w razie zbrojnej agresji Rosji*, [www.wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Sondaz-Wiekszosc-Niemcow-przeciwna-pomocy-Polsce-w-razie-zbrojnej-agresji-Rosji,wid,182937](http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Sondaz-Wiekszosc-Niemcow-przeciwna-pomocy-Polsce-w-razie-zbrojnej-agresji-Rosji,wid,182937) [dostęp: 4.05.2016].

<sup>35</sup> *Niemcy: tak dalej być nie może. Rozmowa z Frankiem-Walterem Steinmeierem, szefem niemieckiego MSZ*, „Rzeczpospolita”, 22.07.2014.



to tutaj, że solidarność NATO rozciąga się na wszystkich sojuszników i że Niemcy w dalszym ciągu będą wносили swój wkład na rzecz wiarygodnego wzajemnego ubezpieczenia partnerów<sup>36</sup>.

W Polsce stosunkowo liczne były komentarze, że Niemcy zajmują w pewnym zakresie dwuznaczną postawę wobec zagrożenia ze strony Rosji dla Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Z jednej bowiem strony politycy niemieccy składali oświadczenia, w których podkreślali, że niemiecka solidarność sojusznicza w ramach NATO nie ulega wątpliwości. Podejmowane były przez nich działania pozwalające na wzmocnienie całego NATO, w tym także wschodniej flanki tego sojuszu (np. udział w siłach natychmiastowego reagowania, powołanych na szczycie NATO w Newport we wrześniu 2014 r.; uczestnictwo oddziałów Bundeswehry w ćwiczeniach m.in. na Litwie, w ramach ciągłej obecności rotacyjnej; zgoda władz RFN na udział żołnierzy niemieckich w batalionie NATO, który ma zostać rotacyjnie rozmieszczony na Litwie). Z drugiej strony, rząd RFN nie zgadzał się na stałą, znaczącą obecność wojsk NATO w Polsce i w krajach bałtyckich<sup>37</sup>, m.in. z uwagi na dążenie do przestrzegania porozumienia NATO–Rosja z 27 maja 1997 r. W porozumieniu tym państwa członkowskie NATO zobowiązały się do nie rozmieszczania broni jądrowej i znaczących sił wojskowych w nowych państwach członkowskich<sup>38</sup>. Władze polskie uważały, w przeciwieństwie do władz niemieckich, że porozumienie to już nie obowiązuje, bo Rosja – poprzez aneksję Krymu – umowę tę złamała<sup>39</sup>. W czasie wizyty prezydenta RP Andrzeja Dudy w Niemczech (28 VIII 2015) kanclerz A. Merkel skrytykowała jego postulaty, by w Polsce i w państwach nadbałtyckich rozmieścić stałe bazy NATO. W ocenie szefowej niemieckiego rządu byłoby to naruszeniem umowy NATO–Rosja z maja 1997 r., czego nie należy czynić<sup>40</sup>. W prasie niemieckiej pojawiły się komentarze, że prezydent Duda, domagając się rozlokowania w Polsce większych sił NATO, narusza kompromis z Newport, co grozi konfliktem z Rosją i podziałem wewnątrz sojuszu<sup>41</sup>. Należy zaznaczyć, że stanowisko rządu niemieckiego przeciwne rozmieszczeniu stałych baz NATO na terytorium Polski i państw nadbałtyckich, przede wszystkim ze względu na to, by nie prowokować Rosji, popierała zdecydowana większość społeczeństwa niemieckiego. Z sondażu opinii publicznej, opublikowanego 25 czerwca 2014 r. wynikało, że 74% ankietowanych Niemców opowiadało się przeciwko rozmieszczeniu stałych baz

<sup>36</sup> *Przemówienie Kanclerz Federalnej Merkel w związku z uroczystościami z okazji 25. rocznicy Mszy Pojednania..., op. cit.*

<sup>37</sup> J. Palowski, „Niezłomne” zobowiązanie Niemiec wobec członków NATO? Dwuznaczna postawa Berlina, <http://www.defence24.pl/app.php/214691,niezlomne-zobowiazanie-niemiec-wobec-czlonkow-nato-dwuznaczna-postawa-berlina> [dostęp: 5.07.2015].

<sup>38</sup> Akt Stanowiący o podstawach wzajemnych stosunków, współpracy i bezpieczeństwa pomiędzy Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego i Federacją Rosyjską, Paryż 27 maja 1997 r., [w:] *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, oprac. S. Bieleń, Warszawa 2004, s. 363–370.

<sup>39</sup> *Rosja dzieli Sojusz. Wywiad z ministrem obrony narodowej Polski, Tomaszem Siemoniakiem*, „Rzeczpospolita”, 21.08.2014.

<sup>40</sup> *Nie podważać aktu NATO–Rosja. Kanclerz Merkel ostudziła nieco prezydenta Dudę*, <http://www.tvpinfo/21447426/nie-podawzac-aktu-nato-rosja-merkel-poskromila-prezydenta-dude> [dostęp: 31.08.2015].

<sup>41</sup> „Süddeutsche Zeitung”, 10.08.2015.

NATO na terytorium Polski i państw bałtyckich. Za takim rozwiązaniem opowiadało się wówczas zaledwie 18% ankietowanych<sup>42</sup>.

Konflikt na wschodzie Ukrainy wpłynął na zwiększenie spistości NATO, na jego wewnętrzną konsolidację. Wzmocnił argumenty przemawiające za jego przydatnością i zasadnością dalszego funkcjonowania. Wpłynął także na wzmocnienie przekonania niemieckich elit politycznych i większości niemieckiego społeczeństwa, że NATO jest kluczowym instrumentem polityki bezpieczeństwa Niemiec<sup>43</sup>. Tradycyjnie zagrożenie zewnętrzne i wyraźnie określony przeciwnik powodowały konsolidację sojuszy zarówno dwu- jak i wielostronnych. Nie brak było opinii, że Rosja po aneksji Krymu niechętnie reanimowała, po okresie zastoju, NATO. Jednym z najważniejszych bezpośrednich następstw dla NATO konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, był wzrost zainteresowania przez Stany Zjednoczone kwestiami bezpieczeństwa europejskiego, ponowne wzmocnienie zaangażowania militarnego Stanów Zjednoczonych w Europie<sup>44</sup> oraz wzrost zaangażowania państw członkowskich NATO w przesunięcie części infrastruktury sojuszu w region Europy Środkowej.

Na szczycie NATO w Warszawie (8–9.07.2016) państwa członkowskie sojuszu podjęły m.in. decyzję o rotacyjnym rozlokowaniu w Polsce, Litwie, Łotwie i Estonii czterech batalionów. Niemcy zgodzili się objąć dowództwo batalionu rozmieszczonego na Litwie, w którym będą uczestniczyć także żołnierze Bundeswehry. Tym samym w 2016 roku w polityce bezpieczeństwa RFN nastąpiła bardzo istotna zmiana. Rząd Niemiec nie tylko zaakceptował wzmocnienie wschodniej flanki NATO, ale wyraził także zgodę na zorganizowanie przez Niemcy i dowodzenie batalionu rozmieszczonego na Litwie (RFN, jako tzw. państwo ramowe), w którego skład wejdą żołnierze z Niemiec, Holandii, Belgii i Francji. Po raz pierwszy w historii RFN, żołnierze niemieccy rotacyjnie (6–9 miesięcy w ciągu roku) będą stacjonować na obszarze byłego ZSRR. Jednocześnie, kilkanaście dni przed szczytem NATO w Warszawie, minister spraw zagranicznych Niemiec, Frank-Walter Steinmeier, krytycznie ocenił manewry wojskowe NATO w Polsce – „Anakonda-16”. Szef niemieckiego MSZ ostrzegł przed ograniczaniem się do wojskowego odstraszenia i „wymachiwania szabelką” w polityce wobec Rosji<sup>45</sup>. Niemal dwie trzecie Niemców popierało to stanowisko. Z opublikowanego, pod koniec czerwca 2016 r., sondażu instytutu YouGov, zamówionego przez agencję DPA wynikało, że stanowisko ministra Steinmeiera popiera 64% uczestników ankiety. Plany rozmieszczenia na terenie Litwy, kierowanego przez Niemcy, wielonarodowego batalionu popierało tylko 9% uczestników ankiety. Niewiele więcej, bo 16% akceptowało udział Bundeswehry w manewrach na wschodniej flance NATO. Natomiast 20%

<sup>42</sup> Sondaż. Niemcy nie chcą baz NATO w Polsce i państwach nadbałtyckich, [www.rp.pl/artykul/1120787.html](http://www.rp.pl/artykul/1120787.html) [dostęp: 18.08.2014].

<sup>43</sup> W badaniach niemieckiej opinii publicznej w 2011 r., 59% respondentów uważało, że najlepiej zapewnieniu bezpieczeństwa Niemiec służy członkostwo w NATO. W roku 2015 takie stanowisko prezentowało 71% ankietowanych Niemców. K. Malinowski, *Debata o odpowiedzialności Niemiec za sprawy międzynarodowe i warunkach udziału Bundeswehry w operacjach zagranicznych*, „Kraakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 1, s. 63.

<sup>44</sup> J. Kiwerska, *Rosja, miej się na baczności. Ameryka wraca!*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2014, nr 164.

<sup>45</sup> Szef niemieckiej dyplomacji skrytykował manewry Anakonda-16, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1-329,title,Szef-niemieckiej-dyplomacji-skrytykowal-manewr-Anakonda-16-Skonczmy-z-potrzananiem-szabelka,wid,18386083,wiadomosc.html> [dostęp: 20.06.2016].

badanych wyrażało zgodę na udział niemieckich samolotów w obronie przestrzeni powietrznej krajów bałtyckich. Równocześnie aż 49% ankietowanych Niemców uważało wojskowy atak Rosji na Litwę, Łotwę i Estonię za możliwy, natomiast 30% uważało taki scenariusz za niemożliwy<sup>46</sup>.

Pod koniec sierpnia 2016 r. minister spraw zagranicznych Niemiec, F.-W. Steinmeier na łamach dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, ostrzegł przed groźbą nowej niebezpiecznej spirali zbrojeń, która zagraża pokojowi w Europie. Jego zdaniem, pomimo głębokich różnic pomiędzy Zachodem a Rosją należy budować mosty. Jak pisał, nie możemy organizować na dłuższą metę bezpieczeństwa w Europie przeciwko sobie. Zaproponował Rosji podjęcie nowej inicjatywy rozbrojeniowej, której celem było zapobieżenie konfrontacji i odbudowanie zaufania w relacjach między Zachodem a Rosją<sup>47</sup>.

Te dwuznaczności w polityce bezpieczeństwa RFN wynikały z przyjętej przez rząd A. Merkel strategii *Deterrence and Dialogue* (odstraszenie i dialog), która zakłada sojuszniczą solidarność ze wszystkimi członkami NATO oraz zmniejszanie napięcia w relacjach NATO z Rosją<sup>48</sup>. Stanowisko to znalazło także swój wyraz w przyjętej przez rząd RFN, w lipcu 2016 r., *Białej Księdze* – nowej koncepcji bezpieczeństwa narodowego Niemiec, która zastąpiła podobny dokument z 2006 roku. W dokumencie tym znalazły się m.in. stwierdzenia, że bez gruntownej zmiany kursu, Rosja będzie w najbliższym czasie stanowiła wyzwanie dla bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Równocześnie Europę z Rosją łączy całe spektrum wspólnych interesów i stosunków. Jako największy sąsiad UE oraz stały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ, Rosja w wymiarze regionalnym i globalnym ponosi szczególną odpowiedzialność za rozwiązanie wyzwań i kryzysów międzynarodowych.

Zrównoważone bezpieczeństwo i postęp w i dla Europy nie będą także w przyszłości możliwe do osiągnięcia bez Rosji. W tym sensie ważne jest obchodzenie się z Rosją jako pewnego rodzaju mieszanką zbiorowej odpowiedzialności i budowy zabezpieczenia z jednej strony, jak również tworzenie przesłanek kooperatywnego bezpieczeństwa oraz sektorowej współpracy<sup>49</sup>.

W *Białej Księdze* znajdują się także zapisy mówiące o tym, że celem długoterminowym NATO wobec Rosji jest strategiczne partnerstwo. Tymczasem postępowanie Rosji, szczególnie wobec Ukrainy, wymaga jednak prowadzenia polityki podwójnego podejścia opartego na wiarygodnym odstraszeniu i na zdolnościach obronnych oraz gotowości do dialogu<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> *Niemcy popierają Steinmeiera*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/niemcy-popieraja-steinmeiera-nie-chca-bundeswehry-na-litwie,657516.html> [dostęp: 20.01.2017].

<sup>47</sup> [www.faz.net/agenturmeldungen/dpa/steinmeier-will-neustart-bei-ruestugskontrolle-in-europa-14407157.html](http://www.faz.net/agenturmeldungen/dpa/steinmeier-will-neustart-bei-ruestugskontrolle-in-europa-14407157.html),html [dostęp: 2.07.2016].

<sup>48</sup> K. Szubart, *Stanowisko Niemiec na szczyt NATO w Warszawie: dialog i odstraszenie*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248; K. Szubart, *Szczyt NATO w Warszawie – konsekwencje dla Niemiec*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.

<sup>49</sup> *Das Weissbuch zur Sicherheitspolitik und zur Zukunft der Bundeswehr*, Berlin 2016, s. 32, [https://www.bmvg.de/portal/a/bmvg/!ut/p/c4/04\\_SB8K8xLLM9MSSzPy8xBz9C-P315EyrpHK9pNyydL3y1Mzi4qTS5A](https://www.bmvg.de/portal/a/bmvg/!ut/p/c4/04_SB8K8xLLM9MSSzPy8xBz9C-P315EyrpHK9pNyydL3y1Mzi4qTS5A) [dostęp: 12.11.2016].

<sup>50</sup> Zob. K. Szubart, *Polityka bezpieczeństwa RFN – „Biała Księga 2016”*, „Biuletyn Opinii FAE” 2015, nr 15, s. 1–16.

Konflikt ukraiński znacznie oddalił Ukrainę od członkostwa w NATO, które w 2008 r. zapowiedziało rozszerzenie się m.in. o Ukrainę. Ukraina po roku 2013 znalazła się w zdecydowanie gorszej sytuacji geopolitycznej niż była przed konfliktem na jej wschodnich terenach. Oderwanie Krymu przez Rosję i działania zbrojne prowadzone we wschodniej Ukrainie, oddaliły na wiele lat, jeśli nie na zawsze, nadzieje tych mieszkańców Ukrainy, którzy opowiadają się za szybkim członkostwem ich kraju w NATO. Ewentualne rozszerzenie NATO o państwo, które znajduje się w ograniczonym konflikcie zbrojnym z Rosją oznaczałoby, że NATO bierze na siebie odpowiedzialność za całość terytorium Ukrainy, łącznie z Krymem. To z kolei określałoby duże prawdopodobieństwo konfliktu zbrojnego z Rosją. Wśród zdecydowanej większości grup rządzących państw członkowskich NATO, w tym także wśród polityków niemieckich, nie było woli politycznej, by w ten sposób uwikłać się w konflikt zbrojny z Rosją. Minister spraw zagranicznych Niemiec, F.-W. Steinmeier, pod koniec listopada 2014 r. powiedział, że jest przeciwny przyjęciu Ukrainy do NATO<sup>51</sup>.

Jednym z bezpośrednich następstw konfliktu na wschodzie Ukrainy był wzrost międzynarodowej roli Niemiec. Jak już zostało powiedziane, w dążeniu do zakończenia działań zbrojnych i politycznego rozwiązania tego konfliktu, główną rolę pełniły Niemcy. Mało efektywne okazały się próby mediacji podejmowane w pierwszych miesiącach kryzysu ukraińskiego przez dyplomację unijną czy ministrów spraw zagranicznych Trójkąta Weimarskiego (Niemiec, Francji i Polski). W połowie 2014 r. główny ciężar rokowań, mających na celu doprowadzenie do zakończenia konfliktu na wschodzie Ukrainy, wzięła na siebie dyplomacja niemiecka. Mimo że po podpisaniu porozumienia pokojowego Mińsk II dochodziło do walk na wschodzie Ukrainy, za które wzajemnie obwiniały się główne strony tego konfliktu, to do początku 2017 roku, kiedy niniejsze opracowanie powstało, nie dochodziło do walk o dużej intensywności. Niewątpliwie była to w znacznym stopniu zasługa dyplomacji niemieckiej. Wiodąca rola Niemiec w doprowadzeniu do stołu rokowań stron konfliktu na wschodzie Ukrainy i podpisanie porozumienia Mińsk I, a szczególnie porozumienia Mińsk II, przy bardzo dużym osobistym zaangażowaniu kanclerz A. Merkel, była wymownym przykładem na słuszność stwierdzenia, że najważniejsze elementy polityki wschodniej UE nie są wypracowywane w Warszawie czy w Brukseli, lecz w Berlinie. W czasie konfliktu na wschodzie Ukrainy Polska w bardzo znaczącym stopniu zaczęła tracić wpływ, przede wszystkim na rzecz Niemiec, na politykę Zachodu wobec Ukrainy i Rosji.

Jedną z głównych tendencji ewolucji systemu międzynarodowego w pozimnowojennej Europie, jest stały wzrost roli Niemiec (RFN) w kształtowaniu Unii Europejskiej oraz systemu międzynarodowego w Europie i świecie, w tym wzrost aspiracji mocarstwowych decydentów politycznych tego kraju. Kolejne rządy zjednoczonych Niemiec wykazywały coraz większą wolę polityczną do brania zwiększonej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych. Proces ten został znacznie wzmocniony w drugiej dekadzie XXI w., przede wszystkim w następstwie kryzysu strefy euro, konfliktu na wschodzie Ukrainy oraz kryzysu migracyjno-uchodźczego. Główną rolę w dążeniu do przewyciężenia kryzysu strefy euro

<sup>51</sup> *Steinmeier gegen Nato-Mitgliedschaft der Ukraine*, [www.spiegel.de/politik/deutschland/ukraine-krise-steinmeier-gegen-nato-mitgliedschaft-der-ukraine-a-10004525.html](http://www.spiegel.de/politik/deutschland/ukraine-krise-steinmeier-gegen-nato-mitgliedschaft-der-ukraine-a-10004525.html) [dostęp: 24.11.2014].

i kryzysu migracyjno-uchodźczego, a także konfliktu na wschodzie Ukrainy odgrywały Niemcy<sup>52</sup>.

W ramach współwystępowania w polityce zagranicznej zjednoczonych Niemiec dwóch tendencji: pierwszej, dążenia do samoograniczenia się na arenie międzynarodowej i drugiej, brania przez RFN coraz większej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych, w drugiej dekadzie XXI wieku, w tym w latach trwającego konfliktu na wschodzie Ukrainy, zdecydowanie wzmocniona została druga z nich. W umowie koalicyjnej, podpisanej 27 listopada 2013 r., znajduje się stwierdzenie, że „Niemcy są gotowe do przejęcia swojej roli międzynarodowej. Chcemy aktywnie współkształtować porządek globalny. Będziemy przy tym kierowali się interesami i wartościami naszego kraju”<sup>53</sup>.

Mimo coraz większej asertywności RFN na arenie międzynarodowej i stałego wzrostu międzynarodowej roli Niemiec oraz coraz większego udziału Bundeswehry w różnych operacjach militarnych poza obszarem państw członkowskich NATO, prezydent Niemiec, Joachim Gauck, w czasie wystąpienia na międzynarodowej konferencji w Monachium (31.01.2014), poświęconej światowemu bezpieczeństwu, zapelował o zasadniczą zmianę w polityce zagranicznej RFN. Powiedział m.in., że Niemcy powinny skończyć z tradycyjną powściągliwością w polityce bezpieczeństwa i bardziej angażować się w rozwiązywanie problemów międzynarodowych, także poprzez zaangażowanie militarne<sup>54</sup>. Kilkanaście czy kilka lat temu taka wypowiedź prezydenta RFN wywołałaby bardzo poważne kontrowersje, zarówno w samej RFN, jak i w innych państwach. Natomiast wystąpienie prezydenta J. Gaucka, w którym prezydent Niemiec zdecydowanie opowiedział się za koniecznością zwiększenia aktywności międzynarodowej i przywództwa Niemiec, w tym za zwiększeniem interwencji wojskowych Bundeswehry przy rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych oraz przywracaniu stabilności zagrożonych regionów i państw przyjęte zostało ze zrozumieniem i aprobatą. W tym kontekście warto przypomnieć, że pod koniec maja 2010 r. podał się do dymisji prezydent RFN Horst Köhler. Jej powodem były kontrowersje, jakie pojawiły się w mediach niemieckich wokół jego wypowiedzi, którą interpretowano jako aprobatę prezydenta Niemiec dla użycia sił Bundeswehry do zabezpieczenia niemieckich interesów gospodarczych w Afganistanie czy w innych państwach. Te dwie wypowiedzi prezydentów RFN z roku 2010 i 2014, a przede wszystkim reakcja na nie, są niezwykle symptomatyczne dla ewolucji postaw niemieckiej klasy politycznej i społeczeństwa niemieckiego w kwestii zwiększania międzynarodowej odpowiedzialności Niemiec i wzmocnienia pozycji mocarstwowej tego państwa.

Aspiracje do wzrostu mocarstwowej roli Niemiec zostały potwierdzone w *Białej Księdze*, opublikowanej w lipcu 2016 r. Szefowa niemieckiego MON, Ursula von der

<sup>52</sup> Zob. E. Cziomer, *Prześlanki i wyzwania poszukiwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie narastających kryzysów Unii Europejskiej – wybrane problemy badań i praktyki politycznej w XXI wieku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 1, s. 21–49.

<sup>53</sup> *Deutschlands Zukunft gestalten. Koalitionsvertrag zwischen CDU/CSU und SPD*. 27.11.2013, <https://www.cdude/sites/default/files/media/dokumente/koalitionsvertrag.pdf> [dostęp: 27.11.2014].

<sup>54</sup> J. Gauck, *Deutschlands Rolle in der Welt: Anmerkungen zu Verantwortung. Normen un Bündnissen*, München, 31 Januar 2014, [http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2014/01/140131-Muenchen-Siherheitskonferenz.html;jsessionid=5C37A-4560817126904ACABF33F494293.2\\_cid293?nn=1891680#Start](http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2014/01/140131-Muenchen-Siherheitskonferenz.html;jsessionid=5C37A-4560817126904ACABF33F494293.2_cid293?nn=1891680#Start) [dostęp: 11.09.2014].

Leyen, przedstawiając w Berlinie nową *Białą Księgę* (13 VII 2016), najważniejszy dokument dotyczący niemieckiej polityki bezpieczeństwa podkreślała, że Niemcy są gotowe do przejmowania – w miarę swoich możliwości – wiodącej roli w rozwiązywaniu politycznych i humanitarnych kryzysów na świecie. Jesteśmy gotowi do przejścia odpowiedzialności, jesteśmy gotowi do przewodzenia, ale znamy nasze możliwości – powiedziała U. von der Leyen na spotkaniu z dziennikarzami<sup>55</sup>. Autorzy *Białej Księgi* widzą Niemcy w roli współtwórcy globalnego porządku<sup>56</sup>.

## Podsumowanie

Inkorporacja Krymu przez Rosję oraz konflikt na wschodzie Ukrainy wpłynęły na bardziej krytyczną ocenę przez polityków niemieckich władz Rosji i postrzegania roli Rosji na arenie międzynarodowej. Spowodowały modyfikację polityki bezpieczeństwa Niemiec, w tym wzrost akceptacji władz RFN dla zaangażowania żołnierzy Bundeswehry na wschodniej flance NATO. Polityka Niemiec wobec Rosji, w okresie konfliktu na wschodzie Ukrainy, wyrastała z koncepcji przyjętej przez rząd kanclerz A. Merkel, *Deterrence and Dialogue*, która zakłada poparcie dla sojuszniczej solidarności w ramach NATO oraz zmniejszanie napięcia w relacjach NATO z Rosją.

Wydaje się jednak, że mimo wprowadzenia pewnych korekt do dotychczasowej niemieckiej *Ostpolitik*, główne jej założenia zostaną w najbliższych latach podtrzymane. Do takowych należy zaliczyć: dążenie, po stronie niemieckiej, do traktowania Rosji jako partnera, a nie wroga; utrzymanie kierunku na kooperację, a nie na konfrontację z Rosją; postrzeganie Rosji przez władze RFN jako „głównego rozgrywającego” na obszarze poradzieckim; traktowania Rosji jako głównego podmiotu, zarówno w sferze polityki bezpieczeństwa, jak i gospodarki na obszarze WNP; ekspozycja przez grupy rządzące RFN woli do występowania w roli mediatora i pośrednika między Rosją a Zachodem.

## *Bezpieczeństwo Niemiec w kontekście konfliktu na wschodzie Ukrainy* *Streszczenie*

Konflikt na wschodzie Ukrainy spowodował największe „schłodzenie” w stosunkach niemiecko-rosyjskich od chwili zjednoczenia Niemiec w roku 1990. Wzmocnił on poczucie zagrożenia znacznej części społeczeństwa niemieckiego i wpłynął na przewartościowanie dotychczasowej polityki Niemiec wobec Rosji, na zdecydowanie bardziej krytyczną wobec władz tego państwa. Spowodował modyfikację polityki bezpieczeństwa Niemiec, w tym wzrost akceptacji władz RFN dla zaangażowania żołnierzy Bundeswehry na wschodniej flance NATO. Wydaje się, że mimo tych nowych akcentów, w najbliższych latach główne

<sup>55</sup> Berlin wydał *Białą Księgę*: zmieniły się Niemcy oraz ich rola w świecie, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/berlin-wydal-biata-ksiega-zmieniły-sie-niemcy-oraz-ich-rola-w-swiecie,660713.html> [dostęp: 20.01.2017].

<sup>56</sup> Zob. K. Szubart, *Biała Księga 2016 – niemiecka odpowiedź na obecne wyzwania w zakresie bezpieczeństwa*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 266, 16.08.2016.

założenia dotychczasowej niemieckiej *Ostpolitik*, w tym *Russlandpolitik*, zostaną utrzymane.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo Niemiec, konflikt na wschodzie Ukrainy, NATO, Rosja, stosunki niemiecko-rosyjskie

## *The security of Germany in the context of the conflict in Eastern Ukraine*

### *Abstract*

The conflict in Eastern Ukraine has caused the most serious “cooling of relations” between Germany and Russia since the unification of Germany in 1990. The conflict has reinforced the sense of threat experienced by a significant part of the German society and triggered a re-evaluation of the previous policy towards Russia, changing it into a more critical one. The conflict in Eastern Ukraine has modified German security policy and increased the German government’s support for a stronger engagement of Bundeswehr on the NATO’s Eastern flank. Nonetheless, it seems that despite these new developments, the main premises of the German *Ostpolitik*, including *Russlandpolitik*, will be upheld in the upcoming years.

**Key words:** German security, conflict in Eastern Ukraine, NATO, Russia, German-Russia relationships

## *Безопасность Германии в контексте конфликта на востоке Украины*

### *Резюме*

Конфликт на востоке Украины вызвал самое большое «охлаждение» в российско-германских отношениях от момента объединения Германии в 1990 году. Он привел к увеличению чувства опасности значительной части немецкого общества и повлиял на изменение политики Германии по отношению к России на гораздо более критичную к властям этой страны. Конфликт модифицировал политику безопасности Германии, в том числе позволил властям в Берлине вовлечь Бундесвер в действия на восточном фланге НАТО. Несмотря на это, кажется, что в ближайшие годы основные векторы германской *Ostpolitik*, в том числе *Russlandpolitik*, будут сохранены.

**Ключевые слова:** безопасность Германии, конфликт на востоке Украины, НАТО, Россия, российско-германские отношения